

Realizacja uchwał kongresu kupieckiego Planowe tworzenie polskiego hurtu nieodzownym warunkiem unarodowienia handlu

Listopadowy ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego, który wytknął drogi posuwania się naprzód polskiemu handlowi w jednej ze swych rezolucji polecił Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wypracowanie programu politycznej pracy, zmierzającej do systematycznego i racjonalnego zwiększenia udziału elementu polskiego we wszystkich branżach i środowiskach handlu.

Realizacja tego wskazania posiada dzisiaj niewątpliwie charakter jednego z najbardziej pilnych i ważnych punktów programu działalności zrzeszonego kupiectwa, dlatego też już na pierwszym pokongresowym zebraniu Rady Stow. Kupców Polskich, której zasięg organizacyjny obejmuje dawną kongresówkę i Kresy Wschodnie, postanowiono rozpocząć planową pracę nad tworzeniem polskiego hurtu, którego rozbudowa stanowi nieodzowny

warunek postępu w akcji unarodowienia handlu.

Równolegle do prac mających na celu tworzenie się polskiego hurtu postanowiono również wykorzystać aparat organizacji kupieckich do zapoznania i zbliżenia do działalności placówek polskich z działającymi już w terenie polskimi placówkami hurtowymi, jak również z chrześcijańskimi wytwórcami. W ten sposób zapoczątkowana zostanie systematyczna i planowa akcja montowania polskiego hurtu i zorganizowanej informacji o chrześcijańskich źródłach zakupu, akcja która dotychczas nie posiadała na naszym terenie wyraźnego organizacyjno - gospodarczego ośrodka dyspozycji, skutkiem czego z natury rzeczy musiała mieć przebieg dość przypadkowy.

Dzięki władz S. K. P. jest jak najbardziej praktyczne podejście do omawianej tu sprawy.

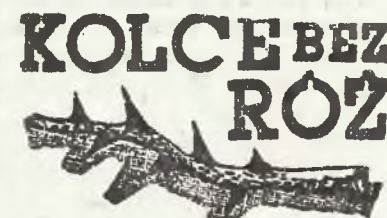
Nie chodzi bowiem o wszechstronne i naukowe zbadanie stanu, bolączek i trudności opóźniających, a nieraz uniemożliwiających powstawanie polskiego hurtu, a następnie obradowanie nad usunięciem tych przeszkód, ale o natychmiastową doraźną pomoc i radę. Zostaje więc utworzony specjalny referat, którego zadaniem będzie szybkie ustalenie potrzeby stworzenia w poszczególnych punktach terenowych hurtowni polskich i przy pomocy bezpośrednich kontaktów osobistych biura Centrali z zainteresowanymi ułatwienie założenia tych hurtowni, w szczególności pomoc w wyjednanu kredytu, udzielenie odpowiednich instrukcji i wskazówek, zorganizowanie szerokiej propagandy organizacyjnej, a potem czuwanie nad powołanymi w ten sposób do życia przedsiębiorstwami.

Również praktycznego podejścia wymagać będzie realizacja drugiego zadania, t. j. informowania detalicznego handlu o polskich źródłach zakupu.

Wynikiem działalności na tym odcinku pracy muszą być jak najszybsze pozytywne efekty. Dlatego też S. K. P. nie czekając na ostateczne rezultaty opracowania pełnej monografii polskiego przemysłu i hurtu, komunikować będzie zrzeszonemu kupiectwu za pomocą miesięcznych okólników odpowiednie przygotowane zestawienia adresowe polskich hurtowni. Na pierwszy ogień pójdzie największa i najbardziej dzisiaj

ruchliwa branża spożywczo - kolonialna. Miesięczne komunikaty zawierające adresy wytwórni, względnie hurtowni zawierające będą również krótkie informacje o przedmiocie i zasięgu poszczególnych firm podawanych w takich zestawieniach.

Praca podejmowana przez S. K. P. nie może ograniczyć się tylko do komunikowania przez biuro Stow. odpowiednich informacji członkom — będzie ona ponadto wymagać współudziału członków w tym sensie, że korzystając z otrzymanych materiałów członkowie Stow. będą ze swej strony komunikowali centrali swoje uwagi na tle współpracy z poszczególnymi polskimi hurtowniami. Na podstawie zbieranych tą drogą informacji można będzie w pewnym stopniu kontrolować sprawność polskich placówek hurtowych — kontrolować przede wszystkim po to, aby w miarę możliwości wspólnymi siłami usuwać przeszkody napotkane w ich działalności.



PRASA
Ostatni numer „Jutra Pracy” daje krótkie charakterystyki poszczególnych organów prasowych. Niektóre z nich przytaczamy:

KURIER PORANNY
Pismo to zawsze było prowadzone po „hiszpańsku”. Pamiętam, że przed laty, kiedy Rzymowski, obecnie na czoło wysunął się młody, czysty krwi narodził się Pięstrzyński i Hrabak. Obserwowałem z zainteresowaniem. Wynik smutny. Polegli na polu cudzej chwały.

GAZETA POLSKA
Organ jego prasowej mości, organ nudny, nie budzący entuzjazmu, upodabniający się do startuszki „Kuriera Warszawskiego”.
Główny amant tego kosztownego dramatu podzierał się nieco, głosił już zdarty.
Nie pomoże Micio, nie da rady

Zdziś, boć przecież nawet wielki, ekonomiczny Ignac skapitulował. W nogi, panowie. W nogi przyjaciele — pamiętajcie — nawet ekonomiczny Ignac.

ROBOTNIK

Najbardziej niebezpieczny z tradycyjnych. Super zachowawczy. Nastroj nieomal że średniowiecza. Stara reguła zakonna — fałszywy ton wiary. Rumieńce przybłądy — życie przygaso — przyszłość.

RADIO KSZTAŁCI

Radio i rozrywki dostarcza i kształci człowieka.

Oto np. niedawno wygłoszone ciekawą i historyczną prelekcję o „natarciu pod Rarańczę”. Prelegent stwierdził, iż natarcie dokonał nie Haller, ale ówczesny kapitan taborów (skrzypiący ulan), a obecny prezes B. G. K. gen. Górecki. Jako następny proponujemy prelekcję zaczynającą się od słów:

Kiedy Kara Mustafa, wielki wódz Krzyżaków, szedł z licznymi zastępami przez Alpy na Kraków...

Ze względu na pryszczycę Zamknięto granicę polsko-niemiecką na odcinku 5 powiatów

POZNAN, 31. 1. Ze względu na panującą w Niemczech pryszczycę zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu zamknięto dzisiaj ruch graniczny na wszystkich odcinkach granicy polsko-niemieckiej w powiecie rawickim, ostrowskim i krotoszyńskim. Za-

mknięto również aż do odwołania granicę polsko - niemiecką na odcinku powiatu wieluńskiego.

Zarządzenia te nie dotyczą połączeń kolejowych, ani pojazdów mechanicznych placówek dyplomatycznych.

Też o nafcie, ale inaczej Dyskusja wokół projektu Wandycza

„Gazeta Polska” w numerze z 27. I. 38 r. przypomina, że już 20 listopada ub. r. swruciła uwagę na szkody, jakie wynikłyby z uchwalenia omawianego projektu ustawy.

Lojalnie sięgamy po numer z 20. XI. ub. r. i cytujemy za „Gazetą Polską”:

I oto właśnie obecnie wyłonił się pogląd, że dotychczasowe nasze ustawodawstwo naftowe hamowało raczej rozwój przemysłu naftowego, t. j. wstrzymywało akcję poszukiwawczą - wiertniczą. Stąd to stoimy wobec projektu nowej ustawy, której głównym celem ma być ułatwienie wierceń pionierskich, obniżenie obciążeń brutowych, (t. j. świadczeń na rzecz właściciela gruntu złóż ropnych) i komasacja nadeń dla ich racjonalnego zużycia.

Te niewątpliwie słuszne intencje nowego projektu ustawy naftowej nie mogą jednak pod żadnym warunkiem być realizowane drogą krzywdzenia małych brutowców, t. j. głównie małych brutowców.

Z powyższego wynika, że „Gazeta Polska” przyłączyła się do chóru zwolenników „lex Wandycza”, podkreślając „niewątpliwie słuszne” intencje nowego projektu.

Krytykę projektu nowej ustawy „Gazeta Polska” zredukowała do obrony małych brutowców t. j. głównie małych brutowców.

Tymczasem z artykułów inż. A. Szczepanowskiego ogłoszonych w „ABC” wynika, że „Lex Wandycza” jest zamachem kapitału obcego na przyszłość produkcji

nafty w Polsce, zagraża naszej samowystarczalności gospodarczej i osłabia szanse obrony kraju na wypadek wojny.

Ciekawe, że cały szereg innych pism podawał w okresie listopada i grudnia stylizowane różnie ujęte notatki o nafcie, również delikatnie podkreślając „niewątpliwie słuszne intencje nowego projektu”, ale po zalarmowaniu opinii przez „ABC”, żadne z tych pism nie próbowało tych artykułów przypominać publiczności.

Zdołała się na to tylko „Gazeta Polska”.

Obecnie „Gazeta Polska” w numerze z 27. I. 38 r. cytując nasz artykuł o nafcie pisze:

„A. B. C.”, wracając do poruszonego już w grudniu na łamach tego pisma tematu — projektu ustawy o wiertnictwie naftowym, zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, grożące polskiej nafcie w wypadku uchwalenia tego niefortunnego projektu.

Nie wracaliśmy do tej sprawy, przeciwnie cieszyliśmy się, że świadomość niebezpieczeństwa „niefortunnego projektu” wrasta, gdyby „Gazeta Polska” nie próbowała powoływać się na „niefortunny artykuł” z 20. XI. ub. r.; każdemu bowiem wolno się mylić, ale nie wolno błędów rekla mować, jako zasług.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE” ADMINISTRACJA		Nr. rozrachunku: 2
Na zł. _____ gr. _____		
Wpłacający: (nazwisko) _____ (imię) _____ Poczt.: _____ miejscowość _____ ulica _____ numer domu _____ numer mieszkania _____		
Data wypłaty _____		

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr. rozrachunku: 2
na zł. _____ gr. _____		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE” ADMINISTRACJA		
Poczt. WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121		
Podpis przymiającego	Podpis wypłaty	Numer nadawczy
Stempel okręgowy		

Kłamstwo „Oreodownika” Antysemityzm z Bibersteinem i Czarnożyłem

Popularny organ Stronnictwa Narodowego, wychodzący w Poznaniu „Oreodownik” zamieszcza następującą wiadomość:

Kierownik sektoru „młodzieżowego” w „Ozonie”, mjr. Gallnat, podał do wiadomości, że w dniu 22 bieżącego miesiąca w konferencji organizacyjnej młodzieży prócz Zw. Młodej Polski i Organizacji Młodzieży Pracującej (OMP), delegata Zw. Harcerstwa Polskiego, brali udział delegaci Zw. Strzeleckiego, Zw. Młodzieży Ludowej, Zw. Młodzieży (czytaj: byłych) Narodowców, oraz kilku Bratnich Pomocy i Kół Naukowych. Zatem na konferencji nie tylko „Falanga” była reprezentowana, ale i oenerowcy z pod znakiem „ABC” (w delegacji z warszawskiego środowiska akademickiego).

Szydło wyszło z worka. I po co to się ukrywać. Sprawę należy otwarcie postawić: jesteśmy w „Ozonie”.

Jak nas informują, na przeszkodzie do męskiego postawienia sprawy stoją dwie rzeczy: niezdolność do decyzji, no i strach przed opinią. Ale taka postawa i brak wyraźnej własnej drogi do celu nikogo nie doprowadzi.

Jakkolwiek trudno tę wzmiankę traktować tak, jakby się traktowało choćby mylne informacje

poważnego i rzetelnego pisma, jednak dla wiadomości Czytelników podajemy, że w konferencji z mjr. Gallnatem wzięli istotnie udział przedstawiciele „Bratnich Pomocy”, ale... sanacyjnych. (Na S. G. H. oraz specjalna „Bratnia Pomoc” sanacyjna, założona za czasów min. Jędrzejewicza na Un. J. P., wreszcie opiewane przez sanację „Koło Medyków” Un. J. P.). Delegatów „Bratnich Pomocy” narodowych, których członkowie i zarządy sympatyzują z ruchem narodowo - radykalnym („Bratnie Pomoc” Un. J. P., Pol. War., S. G. G. W.) oczywiście na konferencji nie było.

Tak więc udział w konferencji sanacyjnych organizacji wystarcza organowi popularnemu Stronnictwa Narodowego do obrzucania błotem „ABC” i reprezentowanego przez nas kierunku.

Jak wiadomo, głównymi dostawcami działu ogłoszeń krzykliwie antysemitckiego „Oreodownika” są pp.Biberstein, Berkowicz i Czarnożył, właściciele żydowskich agencji ogłoszeniowych. Zarówno powyższa notatka, jak i przytoczony fakt charakteryzują podwójną moralność tego pisma.

Czy poseł Niedziałkowski będzie przemawiał

na kongresie Stronnictwa Ludowego?

W kołach politycznych krąży pogłoski, że P. P. S. zwróciła się do stronnictwa ludowego z prośbą, by na otwarciu kongresu przemawiał jeden z delegatów P. P. S. Wymienia się tu nazwisko posła Niedziałkowskiego. Propozycja ta miała się spotkać z nie-

Tylko Blücher pozostał jeszcze przy życiu

PARYŻ, 31. 1. „Le Matin” donosi z Moskwy, że wszyscy członkowie sądu wojennego, który skazał na śmierć marszałka Tuchaczewskiego zostali z kolei, z wyjątkiem tylko gen. Bluechera, naczelnego dowódcy wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie, aresztowani i rozstrzelani.

chętym przyjęciem wśród żywołów narodowych stronnictwa ludowego. Wskazują one, że chłopcy, zwolennicy prywatnej własności nigdy nie zrozumieją takiego ścisłego współdziałania z elementami, które dążą do prześladowania własności prywatnej.

W najbliższym czasie władze stronnictwa ludowego mają podjąć ostateczną decyzję.

W SOKOŁOWIE PODLASKIM

aprenumerować „ABC” można u p. Reginy Kojro ul. Kilińskiego 5.

BAL MŁODEJ ARCHITEKTURY

D Z I Ś
KOSZYKOWA 55

22 SALE

dekorowane przez Młodych Architektów.

ORKIESTRY:

Wilkoza, Elektowicza, Lewandowskiego i inne.

Zaproszenia można otrzymać w Związku Słuchaczy Architektury Koszykowa 55, telefon 8-77-68.

Bilety normalne 8 złotych, wojskowe i studenckie 6 złotych.

Polak z pochodzenia

Kanadyjski „król złota” ofiarował na F.O.N. 800 morgów

W niedzielę bawił w Warszawie kanadyjski „król złota”, Polak z pochodzenia, który swoje nazwisko Jan Matuszczyk zamienił na amerykańskie John William Mathews. Przybył on do Polski na statku „Batory” i zabawi w ojczyźnie 3 tygodnie.

W Warszawie „król złota” zatrzymał się w hotelu Europejskim a w poniedziałek rano odjechał do Stanisławowa, skąd pochodzi, aby odwiedzić rodzinne miasto. Mathews udał się do Stanisławowa przywiezionym ze sobą luksu-

swym samochodem „Buick” najnowszego typu. Amerykański bogacz ofiarował na FON 800 morgów gruntu w Kanadzie, na których znajdują się złoża miedzi. W tej sprawie odbył on w niedzielę dłuższą konferencję z jednym z adwokatów warszawskich.

W POZNANIU

ODDZIAŁ „ABC”
mieści się przy ul. 27 Grudnia 2.
Przyjmuje prenumeratę
ogłoszenia.

Odpowiedzi
redakcji

W. R. — Z wiersza nie skorzysta-

NOWI PRENUMERATORZY

którzy zaabonują „ABC” od 1-go lutego r. b. otrzymają na żądanie bezpłatnie początek wspaniałej, ilustrowanej powieści JAC-

KA BRZEZINY p. t.

PERŁY I KARABINY

którą obecnie drukujemy.